

Praca z bezdomnymi psami jako działanie opiekuńcze wysokiego ryzyka – perspektywa osób zajmujących się pomocą na rzecz bezdomnych zwierząt

Wprowadzenie

Współcześnie pojawia się coraz więcej kampanii na rzecz pomocy bezdomnym zwierzętom, przeciwdziałania patologicznym formom hodowli czy wykorzystywaniu zwierząt w kontekście użytkowym lub hodowlanym w celu pozyskania jedynie futra i mięsa. Zwiększenie udziału *social mediów* w kształtowaniu światopoglądu ludzi, a także globalizacja i zwielokrotnienie tempa rozprzestrzeniania się informacji również oddziałują na zrzeszanie się osób, którym los zwierząt nie jest obojętny, a co za tym idzie – wzrasta znaczenie „głosu” obrońców praw zwierząt. Głos ten zaczyna być dostrzegany również w polityce, pojawiają się propozycje nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt w nurcie posthumanizmu, czyli idei prozwierzęcych – ale także próby ograniczenia funkcjonowania inspektoratów odbierających właścicielom zwierzęta, nad którymi opieka sprawowana jest w sposób nieprawidłowy.

Dokumentem regulującym formy opieki nad zwierzętami jest Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Widoczny jest tu dualizm związany z postrzeganiem zwierząt, ustawodawca stwierdza bowiem, że: „zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę”. Jednak już ustęp drugi pokazuje skrajność rozumienia pojęcia zwierzę: „W sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy” (Ustawa 1997). Jedną z możliwych interpretacji dwojakości zastosowania prawa wobec zwierząt może być ta, że zwierzę

traktowane jest jako istota czująca, ale nie na tyle, by ewentualne nieścisłości rozpatrywać w kontekście przepisów dotyczących ludzi.

Skalę bezdomności psów na terenie Polski trudno jest dokładnie oszacować. Wynika to z wielu czynników, do których zaliczyć można m.in. prowadzenie statystyk wyłącznie w odniesieniu do schronisk i organizacji, bez uwzględnienia liczby zwierząt ratowanych czy odławianych przez osoby prywatne. Według danych Głównego Inspektoratu Weterynarii w 2023 r. w Polsce funkcjonowało 230 schronisk (Raport 2023). Organizacja pomocy na rzecz bezdomnych zwierząt jest znacznie bardziej złożonym zjawiskiem. Statystyki bezdomności zwierząt powinny uwzględniać również inne podmioty, których celem działalności jest opieka nad porzuconymi zwierzętami. Liczby szacunkowe analizujące to zjawisko wahają się od 117 tysięcy (NIK 2024) do nawet 3 milionów bezdomnych zwierząt (Biernacka, Wydrych 2014: 53).

Praca na rzecz bezdomnych zwierząt jest związana z dużą odpowiedzialnością oraz napięciem psychicznym. Literatura przedmiotu przedstawia różne czynniki wpływające na poziom stresu związanego z wykonywaniem takiej pracy. Zalicza się do nich m.in.: obcowanie ze śmiercią zwierząt, niski poziom wsparcia społecznego, obawę o zwierzęta, a także pracę z „ludzkimi klientami” (Roberts 2015). Badacze wprowadzają również pojęcie *caring-killing paradox*, które dotyczy reakcji afektywnych związanych z opieką nad zwierzęciem: przywiązaniem się do niego, a później dokonaniem jego eutanazji (Tallberg, Jordan 2022). Na gruncie polskim Ustawa o ochronie zwierząt zakazuje ich zabijania ze względu na bezdomność (co nie jest uniwersalnym, globalnym prawem). Natomiast przedstawiony powyżej paradoks może występować w przypadku zwierząt uratowanych, które znajdują się pod opieką danej osoby przez pewien okres, ale nie dożywają adopcji, ponieważ umierają z powodów naturalnych lub ich śmierć jest wynikiem decyzji opiekuna tymczasowego o eutanazji ze względu na nieuleczalną chorobę.

Metodologia badań własnych

Niniejsze badanie zostało przeprowadzone w nurcie badań jakościowych z wykorzystaniem metody fenomenograficznej z elementami wywiadu biograficznego. Fenomenografia jako metoda z obszaru badań interpretatywnych pozwala na ukazanie indywidualnych interpretacji otaczającej rzeczywistości i sposobów jej przeżywania. Wywiad biograficzny ma za zadanie ujawnienie interesujących nas wątków z życia badanych osób. W niniejszym badaniu wykorzystano metodę wywiadu celem pozyskania danych dotyczących relacji z psami oraz pracy na ich rzecz. Doświadczenie osób badanych opisywane jest w relacji z otaczającą rzeczywistością i znaczącymi Innymi (*non-human animals*). Wywiad biograficzny indywidualizuje podejście do badanej sprawy ze względu na różne ścieżki życiowe osób go udzielających (Jurgiel-Aleksander 2013).

Głównymi celami badania było ukazanie, jak stresogennym doświadczeniem jest praca na rzecz bezdomnych zwierząt, oraz przedstawienie przejawów występowania stresu. Do celów szczegółowych zaliczyć można zidentyfikowanie czynników wpływających na poziom stresu oraz interpretację zjawisk potencjalnie stresogennych. Podstawowy problem sformułowano w pytaniu badawczym: W jaki sposób kształtuje się i jak wyrażany jest stres związany z pracą na rzecz bezdomnych zwierząt?

Badanie przeprowadzono w lutym 2023 roku, w trybie *online* poprzez połączenia na platformie Facebook, z wykorzystaniem kamer internetowych i mikrofonów. Wybór takiej metody podyktowany był specyfiką pracy na rzecz bezdomnych zwierząt, która częstokroć wiąże się z ograniczonym czasem, jaki pracownicy mogą poświęcić na sprawy niezwiązane bezpośrednio z ich obowiązkami. Brak bezpośredniego kontaktu z badaczem miał zminimalizować jego wpływ na badanego. W procesie badawczym zrealizowano pięć obszernych wywiadów, każdorazowo trwających około 60 minut.

Tabela 1. Charakterystyka osób badanych

Badani	Czy praca na rzecz bezdomnych psów jest pracą zawodową?	Charakter pracy na rzecz bezdomnych zwierząt	Punkty zwrotne w biografii	Stosunek rodziny do działań na rzecz bezdomnych zwierząt	Cel pracy na rzecz bezdomnych psów
Osoba 1	tak	prowadzenie ośrodka adopcyjnego	ratowane psy	pozytywny, wspierający	ratowanie psów
Osoba 2	nie	wolontariat w schronisku	działania zawodowe	akceptujący, bierny	samorealizacja
Osoba 3	nie	koordynacja działań związanych z ratowaniem psów z ulicy	ratowane psy	pozytywny, zaangażowany	resocjalizacja psów
Osoba 4	nie	ratowanie psów w typie specyficznej rasy w ramach fundacji	resocjalizowane psy	krytyczny	resocjalizacja psów
Osoba 5	nie	koordynacja działalności gminnej przechowalni	zaobserwowanie realnej krzywdy	akceptujący	ratowanie psów

Stres – sposoby przeżywania i obszary stresogenne

Występowanie stresu w pracy na rzecz bezdomnych zwierząt zadeklarowały 4 na 5 osób. Zdaniem badanych stres jest elementem pracy na rzecz bezdomnych zwierząt: „Stres jest, tak naprawdę cały czas towarzyszy takiej pracy wolontariuszy. I osoby, które znam, które gdzieś tym się zajmują, chyba mają podobne odczucia. Bo czasami jak rozmawiamy, to gdzieś tam te obawy są”. Osoba negująca występowanie stresu w pracy na rzecz bezdomnych psów zdaje się przeżywać go na swój specyficzny sposób: „Nie, stres nie. Czasami jest złość, ale wystarczy się wykrzyczeć”.

Badania pozwalają wyróżnić konkretne sposoby przeżywania stresu i radzenia sobie z nim. Pierwszym z nich jest przytoczona powyżej złość. Sytuacja stresogenna może powodować wybuch gniewu, a techniką rozładowującą go jest krzyk. Wysnuć można wniosek, iż osoba badana przekłada stres w złość, ponieważ emocja ta jest dla niej łatwa, potrafi sobie z nią poradzić (Williams, Edgar 2008). Kolejna osoba zwraca uwagę na występowanie frustracji w związku ze stresującymi problemami. Jednocześnie jako sposób poradzenia sobie z nimi wskazuje przeczekanie. Wynikać to może z niskiego poczucia sprawczości i niemożności zmiany sytuacji związanej z hierarchiczną strukturą schroniska, w którym badana osoba udziela się jako wolontariusz. Innymi objawami przeżywania stresu są smutek i demotywacja: „[stres] jest może demotywuujący, nie chce mi się, czasami mam myśli, że gdybym tego nie robiła, to nie miałabym większych problemów w życiu”. Co ciekawe, deklarowanym sposobem radzenia sobie z podobnymi odczuciami w przypadku tej osoby jest zwiększona aktywność zawodowa. Kolejnym objawem stresu a zarazem metodą na jego rozładowanie jest zwiększona aktywność: „Reaguję wyższym pobudzeniem. Jak jest jakiś problem albo jest stres, to trzeba jeszcze więcej pracować”. Osoba badana stawia na konstruktywne radzenie sobie z sytuacjami stresogennymi i rozwiązywanie bieżących problemów: „U mnie jest taki tryb, że jak jest problem, to musi być rozwiązanie. Nie jestem osobą, która powie – o boże, co my teraz zrobimy, boże, nie poradzimy sobie – bez sensu, jak jest problem, to trzeba się wziąć do roboty”. Ostatnią zaobserwowaną reakcją na stres jest pojawianie się natrętnych myśli i zachowań: „jeżeli chodzi o objawianie się stresu – to albo nie mogę spać w nocy, albo bardzo dużo o tym myślę, albo nie mogę jeść, albo mam jakieś rewolucje żołądkowe”. Osoba badana bardzo przeżywa sytuacje stresowe, wpływają one na jej dobrostan psychofizyczny.

W wyniku przeprowadzonych badań można określić wiele czynników stresogennych wpływających na osoby, które udzieliły wywiadu. Powtarzające się elementy stresujące w pracy na rzecz bezdomnych zwierząt obejmują śmierć zwierzęcia i tzw. *caring-killing paradox* (Tallberg, Jordan 2022). Osoby badane, zapytane o najtrudniejsze przeżycia, odpowiadały: „Można mu było pomóc, ale nikt, na 40 milionów ludzi w Polsce, nie znalazł miejsca, żeby dać mu czas, żeby go przebadać i żeby go uratować, więc pies został poddany eutanazji”, „Jak psy umierają bezdomne, umierają w schronisku”, „Jak psy odchodzą”. Jedna z badanych zwróciła uwagę

na bezosobową, przedmiotową śmierć psa, który zostaje uśpiony w schronisku: „I to jeszcze jest w takich warunkach, gdzie nie ma specjalnie intymności, ten pies jest usypiany, a jednocześnie ktoś gdzieś obok chodzi, gada przez telefon. To jest takie uwłaczające godności”. Inna osoba zwraca natomiast uwagę na to, jak ważny jest proces ratowania zwierząt w celu zwrócenia im ich podmiotowości: „One nie będą miały już tej drugiej szansy. Jak ich nie uratujemy, to koniec – zdechną jak jakieś... zwierzę, chciałam powiedzieć: zdechną jak zwierzę, a nie umrą jak zwierzę. To jest dla mnie zasadnicza różnica”.

Kolejnym elementem wspólnym jest wskazanie ludzi jako źródła problemów i stresu w pracy na rzecz bezdomnych zwierząt: „[Najtrudniejszy jest] kontakt z ludźmi i tłumaczenie im wszystkiego”, „Współpraca z ludźmi, nie ze zwierzętami. Takie dogadanie się, nie wiem, najtrudniej to jest ludziom wytłumaczyć, co tak naprawdę robisz, co tobą kieruje, co cię motywuje, żeby choć trochę zmienili swoje podejście”.

Innymi pojawiającymi się wątkami związanymi ze stresem w wypowiedziach osób badanych były: zaplecze finansowe, obawy związane z pozostawieniem psów bez opieki w przypadku śmierci, wypadku czy innych zdarzeń losowych, proces adopcyjny i odpowiedzialność za wybór odpowiedniego domu dla psa, odpowiedzialność związana z pracą wolontaryjną nieletnich.

Funkcjonowanie wsparcia organów władzy oraz praktyczna realizacja przepisów Ustawy o ochronie zwierząt

Zakres realizacji Ustawy o ochronie zwierząt oraz wsparcia przez organy władzy może być skorelowany nie tylko z dobrobytem zwierząt, ale także poziomem stresu i poczuciem sprawczości u osób zajmujących się pomocą na rzecz bezdomnych zwierząt. Ocena tego aspektu jest bardzo istotna, ponieważ realnie wpływa na poziom realizacji i skuteczności działań. Badani twierdzą, że zgodnie z doświadczeniami ich samych oraz innych znanych im osób współpraca pomiędzy osobami pomagającymi, w tym organizacjami, a organami władzy nie przebiega dobrze. Sposób przerzucania odpowiedzialności widoczny jest w wypowiedziach badanych: „Dzielnicowa przychodzi do osoby zajmującej się psami i mówi: «Idź tam, do tego Mirka przy dziewiątce i mu zwróć uwagę, że on ma psa na łańcuchu, bo mi to nie wypada jako policji»”, „Jak likwidowaliśmy pseudohodowlę amstaffów pod Wrocławiem, to zabrali wszystkie psy i dali 500 zł mandatu. 500 zł mandatu – za to, że psy siedziały w klatkach dla królików, a suka z tyłu na betonie leżała z odleżynami. Więc nie widzę dobrze tej współpracy, nie oceniam jej dobrze”.

W sytuacjach kryzysowych, zapewne bardzo drastycznych, organy są gotowe współpracować, natomiast badana, na podstawie własnych doświadczeń, uważa, że policjanci nie mają odpowiedniej empatii i wiedzy z zakresu Ustawy o ochronie zwierząt: „Mieliśmy taką sytuację, pojechały moje koleżanki do moich sąsiadów i wezwały dzielnicowego, to zero współpracy. To było na zasadzie takiej, że on stał

z nimi [sąsiadami] i się śmiał, i zatrzymywał pracę tych dziewczyn z TOZ-u¹". Poziom zaangażowania służb w pomoc organizacjom jest w pewnym stopniu odzwierciedleniem polityki na poziomie państwa: „Nasze państwo absolutnie nie przejmuje się zwierzętami. Jedyne, tak naprawdę, ich ratunek to jest w organizacjach, fundacjach, ale rzetelnych, nie tych, co zabierają tylko pieska, co nie ma łapki, bo będzie można na niego zebrać kasę". Jednocześnie warto zaznaczyć, że jedna z badanych osób doświadczyła próby wpłynięcia na decyzję o odbiorze psa przez osobę reprezentującą władze samorządowe:

Ojciec właściciela podpisał oświadczenie i oddał nam tę sukę. Potem właściciel wrócił z pracy i zrobił nam straszną awanturę, i chciał odzyskać psy, bo były dwa, straszył nas policją itd. I tak się działo do momentu, aż nie powiedziałam głośno i oficjalnie, że psy zostały wysterylizowane – w tym momencie facetowi całkowicie przestało na tych psach zależeć. No i właśnie tutaj wójt próbował wpłynąć na nas, żebyśmy te psy oddali. My oczywiście nie ustąpiłyśmy. To było takie żenujące, że sam wójt się odezwał w sprawie kogoś, kto tak naprawdę się znęcał nad tymi psami, sam wójt się opowiedział. To było nefajne.

Brak zaangażowania ze strony samorządów, a nawet niepo czuwanie się do odpowiedzialności mimo zapisów w Ustawie o ochronie zwierząt, zostało przedstawione przez badaną osobę, która na co dzień współpracuje z gminą:

Dzwoni do mnie dziewczyna, że ktoś wyrzucił psa, jest godzina 14, ja mówię: „Dzwon do gminy". No to do gminy – a gmina jej odmówiła pomocy. Pojechali do schroniska zawieźć tego pieska, ale tam powiedzieli, że to jest teren naszej gminy, więc schronisko nie przyjęło tego psa. Więc pies musiał trafić do naszej gminy. No to ja dzwonię do wójtowej, czyli już do samej góry, że pracownik z naszej gminy, który jest zobligowany do tego, żeby pomóc, odmówił pomocy.

Opisana sytuacja jednoznacznie wskazuje, że ustawowo gwarantowana pomoc porzuconym zwierzętom, które wymagają zabezpieczenia przez gminy, nie zawsze jest realizowana. Ponadto w przypadku interwencji odebrane zwierzę nie może trafić do adopcji, ponieważ staje się dowodem w postępowaniu sądowym. Ze względu na czasochłonność procesów pies pozostaje bezdomny przez bardzo długi czas: „Trwa [to] około dwóch lat, więc tak jakby przez dwa lata, jeżeli procedura idzie odgórnie, to pies przez te dwa lata powinien siedzieć w schronisku i nie może się z nim nic stać, bo on jest traktowany jako dowód w sprawie". Zdarza się też tak, że mimo odebrania zwierzęcia i konkretnych dowodów przemocy stosowanej wobec psa, sąd decyduje o oddaniu go pierwotnemu właścicielowi: „Zdarzały się sytuacje, że pies po tych dwóch latach musiał wrócić do tego oprawcy. To takie jest prawo trochę bez prawa".

Trudności, z jakimi muszą się mierzyć osoby realnie zaangażowane w pomoc zwierzętom bezdomnym, dotyczą nie tylko niejasnych i niespójnych uregulowań prawnych czy też problemów z samym zwierzęciem, ale także konformizmu i nieuczciwości ludzi, w tym przedstawicieli władz i organów państwa. To wszystko może się przekładać na poziom stresu, frustracji, a także poczucia bezsilności osób zajmujących się pracą z bezdomnymi psami.

¹ Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Sama Ustawa o ochronie zwierząt jest dokumentem, który wywoływał skrajne emocje u badanych. Poproszeni o ocenę skuteczności ustawy nie kryli oni frustracji, którą próbowali rozładować za pomocą sarkazmu lub używając wulgaryzmów. Na podstawie reakcji części badanych na poziomie niewerbalnym oraz tonu głosu czy mowy ciała można było zauważyć zawód i smutek spowodowane brakiem skuteczności ustawy. Jej przepisy były określane mianem: „martwych zapisów” oraz popierane przykładami, jedna z osób podsumowała: „Wystarczy się przejechać po pierwszej lepszej polskiej wsi, żeby zobaczyć, że ta ustawa po prostu jest, a nic z niej nie wynika tak bardziej”. Elementem wspólnym dla wszystkich zbadanych osób była oczekiwana potrzeba zmiany ustawy, a nawet napisania jej od nowa. Wśród aspektów, które powinny zostać uwzględnione w nowej Ustawie o ochronie zwierząt postulowano m.in.: zakaz trzymania psów na łańcuchach, obowiązkową kastrację lub sterylizację poza hodowlami, wyższe kary za znęcanie się, zapis dotyczący odpowiedzialności państwa za zwierzęta, obowiązek szczepień na choroby wirusowe i wściekliznę, przeprowadzania cyklicznych badań profilaktycznych i czipowania psów, uproszczenie odbioru psów przez organizacje w przypadku nieprzestrzegania przepisów ustawy.

Podsumowanie

Poziom zaangażowania badanych w pracę na rzecz bezdomnych zwierząt może być związany zarówno z miejscem podejmowania działań pomocowych, wymiarem godzin, jak i wsparciem rodziny. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można przyjąć, że osoby samodzielnie zajmujące się pomocą zwierzętom są mniej zdystansowane wobec sytuacji, z jakimi się stykają, niż osoby, które działają w sposób bardzo zorganizowany (np. w schronisku). Ponadto całodobowość pracy również wpływa na większe zaangażowanie – prawdopodobnie jest to związane z ciągłym przebywaniem wśród psów oraz wytwarzaniem głębokiej relacji na poziomie emocjonalnym, związanej z czynnościami nie tylko opiekuńczymi, ale także pielęgnacyjnymi. Co więcej, ważnym aspektem w pracy pomocowej wydaje się wsparcie systemu rodzinnego – im większe jest zaangażowanie najbliższych i im bardziej wykazują się oni zrozumieniem dla podejmowanych działań, tym bardziej osoba pomagająca chce i może się zaangażować.

W przytoczonych fragmentach wypowiedzi widać, jak dużym stresem obarczone są osoby pracujące na rzecz bezdomnych psów i z jak wieloma sytuacjami stresogennymi mają na co dzień do czynienia. Niektóre z tych zdarzeń, związane ze śmiercią albo maltretowaniem zwierząt, wywołują silne emocje. Obowiązek, jakim obarczają się osoby badane, niejednokrotnie wpływa na ich życie prywatne oraz dobrostan psychofizyczny. Najbardziej uwypuklonym elementem stresogennym w pracy pomocowej badanych była styczność ze śmiercią zwierząt, które mają pod swoją opieką. Niejednokrotnie zaznaczano, jak trudnym przeżyciem jest uspienie, a nawet naturalna śmierć psa, który nie został adoptowany. Oprócz

smutku związanego z emocjonalnym przywiązaniem do podopiecznego pojawiały się frustracja lub rozczarowanie z powodu niezalezienia dla niego nowej rodziny.

Warto podkreślić, że osoby, które zajmują się pracą na rzecz bezdomnych zwierząt, nie odczuwają wsparcia ze strony państwa i mają zastrzeżenia do realizacji w praktyce zapisów Ustawy o ochronie zwierząt. Poziom niezadowolonia związany jest ściśle z doświadczeniami, czyli również z charakterem ich pracy. Osoby niebiorące udziału w interwencjach odczuwają prawdopodobnie mniejszą frustrację niż osoby realnie doświadczające poczucia bezsilności. Istotnym elementem wspólnym wskazywanym przez badanych jest potrzeba prawidłowej współpracy z organami władzy oraz zmodyfikowania ustawy tak, aby realnie wpływała ona na dobrostan zwierząt. Rozbieżności pomiędzy chęcią niesienia pomocy a rzeczywistymi możliwościami mogą stać się w przyszłości czynnikiem determinującym zjawisko wypalenia zawodowego.

Literatura

- Biernacka K., Wydrych A., 2014, *Książka o prawach zwierząt*, Kraków: Fundacja Czarna Owca Pana Kota, pdf, https://czarnaowca.org/download/ebook_o_prawach_zwierzat.pdf [dostęp: 24.07.2024].
- Jurgiel-Aleksander A., 2013, *Doświadczenie edukacyjne w perspektywie andragogicznej. Studium biograficzno-fenomenograficzne*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Najwyższa Izba Kontroli, 2024, *Bezdomność zwierząt – wydatki rosną, a problem wciąż nierozwiązany (zapis panelu ekspertów)*, 10.12.2024, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/bezdomnosc-zwierzat.html> [dostęp: 24.12.2024].
- Raport Głównego Lekarza Weterynarii z kontroli schronisk dla zwierząt w roku 2023, pdf, pobrano z: <https://www.wetgiw.gov.pl/nadzor-weterynaryjny/schroniska-dla-bezdomnych-zwierzat> [dostęp: 24.07.2024].
- Roberts J.S., 2015, *Occupational Stress in Animal Shelter Workers*, praca magisterska, Toronto: University of Toronto, pdf, https://tspace.library.utoronto.ca/bitstream/1807/69236/3/Roberts_Jesse_201506_MA_thesis.pdf [dostęp: 24.07.2024].
- Tallberg L., Jordan P.J., 2022, *Killing Them 'Softly' (!): Exploring Work Experiences in Care-Based Animal Dirty Work*. *Work, „Employment and Society”*, nr 5 (36), s. 791–996, <https://doi.org/10.1177/09500170211008715>.
- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, Dz. U. z 1997 r. Nr 111, poz. 724, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19971110724/U/D19970724Lj.pdf> [dostęp: 24.07.2024].
- Williams P., Edgar B., 2008, *Up Against the Wall: Primal Therapy and 'the Sixties'*, „European Journal of American Studies”, nr 2 (3), <https://doi.org/10.4000/ejas.3022>.

Streszczenie

Artykuł przedstawia badanie przeprowadzone w nurcie fenomenograficznym z elementami wywiadu biograficznego dotyczące stresu w pracy opiekuńczej na rzecz bezdomnych zwierząt. Celem badania jest pokazanie, jak stresogennym zajęciem jest ta praca, oraz zobrazowanie sposobów przeżywania stresu.

Część teoretyczna przedstawia problem bezdomności zwierząt we współczesnym świecie. Dokonano opisu rzeczywistości prawnej dotyczącej opieki nad zwierzętami w Polsce w oparciu o Ustawę z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt. Ponadto odwołano się do zjawiska stresu w pracy na rzecz bezdomnych zwierząt.

Na potrzeby opisu badań sformułowano trzy kategorie pozwalające na przedstawienie zamierzonych celów: 1. charakterystyka osób badanych, 2. stres – sposoby przeżywania i obszary stresogenne, 3. funkcjonowanie wsparcia organów władzy oraz praktyczna realizacja przepisów Ustawy o ochronie zwierząt. Rezultatem badań jest przedstawienie interpretacji doznań badanych. Osoby zajmujące się pracą z bezdomnymi psami dostrzegają u siebie zwiększenie poziomu stresu, a także przeżywanie innych silnych emocji związanych z wybranym zajęciem. Czynniki wpływające na częstotliwość i natężenie odczuwania stresu w pracy na rzecz bezdomnych zwierząt związane są z całością systemu, w jakim funkcjonują badani – poczynając od biografii, poprzez mechanizmy wsparcia, sytuację ekonomiczną, aż po obowiązujące prawo.

Słowa kluczowe

stres, bezdomność psów, wolontariat, adopcja psów, ustawa o ochronie zwierząt

Summary

Working with homeless dogs as a high-risk care activity – the perspective of people helping homeless animals

This article presents a phenomenographic study with elements of biographical interviewing on stress in caring for homeless animals. The aim of the study is to demonstrate how stressful this work is and to illustrate how stress is experienced.

The theoretical section presents the problem of animal homelessness in the contemporary world. It describes the legal reality regarding animal care in Poland based on the Animal Protection Act of August 21, 1997. Furthermore, it addresses the phenomenon of stress in caring for homeless animals.

Three categories were developed to describe the intended objectives: 1. characteristics of the study participants; 2. stress – ways of experiencing stress and stress-inducing areas; 3. functioning of government support and practical implementation of the Animal Protection Act. The study results in an interpretation of the participants' experiences. Those working with homeless dogs perceive increased stress levels and other strong emotions related to their chosen occupation. Factors influencing the frequency and intensity of stress experienced while working with homeless animals are related to the entire system in which the respondents function – from their biography, through support mechanisms, economic situation, to applicable law.

Keywords

stress, dog homelessness, volunteering, dog adoption, Animal Protection Act

